

„Kalina“, zaś z chórów męskich „Chór Chopina“ Nr. I.

XII ZJAZD OKRĘGU I-GO ZW. SPW. POL. W AMERYCE.

Obrady dwunastego zjazdu Okręgu I-go Zw. Śp. Pol. zakończyły się w sobotę wieczorem wyborem nowego zarządu, na którego barki włożono wielki ciężar poprowadzenia drużyn do rozwoju, do pobudzenia do żywszego życia i spełnienia wielu poleceń, od których wykonania będzie zależał dalszy rozwój Okręgu. Delegaci i delegatki przywieśli przed oczy swe cały ogrom pracy, jaka musi być koniecznie podjęta z pełnym poświęceniem i energią, te piętrzące się coraz więcej trudności w zdobywaniu członków do chórów, zmienianie się stosunków w układzie społeczeństwa polskiego na gruncie tutejszym i zmniejszanie się zainteresowania pieśnią poi-

ską i tym podobne okoliczności tworzące życie wychodźstwa polskiego. Wszystkie te problemy wzięto pod uwagę swych obrad i starano się podjąć kroki takie, by pracą pchnąć naprzód, by obudzić większe zainteresowanie pieśnią wśród młodzieży tu zrodzonej, wypłynąć już raz poza ciasne ramy dotychczasowego życia organizacyjnego, obudzić zapal wśród drzemających zasięgów i postawić Okręg I-szy na wyżynie swego zadania. Przekonano się, iż niektóre drogi dotąd używane jako bodziec do doskonalenia się w śpiewie są już zaśniedziałym nabytkiem wcale nieprzemawiającym do uczuć dzisiejszej generacji i jako takie należy stanowczo wyeliminować, a w to miejsce włożyć lepszy środek, który ująłby szersze warstwy wśród Polonii chicagoskiej i zainteresował je koniecznością uprawiania pieśni polskiej, tej najwięcej do serc przemawiającej mowy.

NADEŚLANE NUTY I PISMA MUZYCZNE

Śpiew kościelny. Organ kolegium polskich organistów — chórmistrzów i zrzeszenia chórów kościelnych. Warszawa — Rok I.

Na odcinku naszej kultury muzycznej istnieje bardzo poważne zaniedbanie. Jednym z wymownych w tym względzie dowodów — to niezmiernie mała liczba szkół muzycznych w kraju (wynosząca niewiele więcej ponad sto), nieprawdopodobnie uboga cyfra placówek muzycznych typu filharmonicznego i operowego (stałych teatrów operowych mamy w kraju zaledwie dwa!).

Miarą nasilenia ruchu muzycznego jest również stan muzycznego piśmiennictwa. Przedstawia się ono u nas nadzwyczaj skromnie. To też każdy nowy periodyk, poświęcony krzewieniu kultury muzycznej w kraju, zwłaszcza periodyk znajdujący się na poziomie — należy powitać ze szczerym zadowoleniem. „Śpiew kościelny“, wychodzący w Warszawie od lipca b. r. jest właśnie tego rodzaju piśmem.

„Śpiew kościelny“ zakreśla sobie zadania rozległe i godne ze wszech miar uznania. Oto jak je precyzuje komitet redakcyjny pisma: „Chodzi nam o to — czytamy w artykule wstępnym (Nr. 1) — aby sztukę muzyczną — kościelną, będącą dotychczas udziałem jednostek, zaszczepiać szerszemu ogółowi...

„Będziemy współpracować przy zakładaniu parafialnych i diecezjalnych zrzeszeń śpiewających (chórów kościelnych), których zadaniem będzie: wzorowe wykonywanie śpiewu liturgicznego ze specjalnym uwzględnieniem chorału gregoriańskiego... Zajmiemy się wydawnictwem dzieł muzycznych i podręczników. Będziemy organizować konkursy i zjazdy muzyczno-śpiewacze, kościelne. Nie zaniedbamy niczego, co może mieć znaczenie dla rozwoju śpiewu i muzyki kościelnej...“